

Uwagi o kategoriach wojny w *O wojnie* Clausewitza

Część I

prof.
CHRISTOPHER
BASSFORD

Amerykański historyk wojskowości, absolwent College of William and Mary oraz Ohio University. Stopień doktora historii nowożytnej Europy i historii wojskowości uzyskał na Purdze University. Pracował jako profesor w National War College w Waszyngtonie. Obecnie jest profesorem studiów strategicznych w College of International Security Affairs (CISA) w ramach programu Joint Special Operations Master of Arts (JSOMA). Założyciel strony internetowej The Clausewitz Homepage. Autor książki „Clausewitz in English: The Reception of Clausewitz in Britain and America, 1815–1945”.

Teoria wojny Clausewitza znacznie wykracza poza granice „strategii”. Spośród wielu ważnych tematów to, że ten pruski generał zmarł niespodziewanie przed ukończeniem swego największego dzieła *O wojnie*, nie wydaje się znaczące. Zamieszanie związane z wieloma kwestiami można bezpiecznie zrzucić na niewagę czytelników. W obszarze analizy strategicznej okazało się jednak, że zachowanie ewolucyjnego toku myślenia Clausewitza jest bardziej problematyczne. Przykładowo, Clausewitz zostawił nam kilka różnych sposobów kategoryzacji wojny, do wielu z nich zdezorientowani lub kreatywni czytelnicy dodali swoje wariacje.

W artykule próbuję przeanalizować kilka kategorii wojen, które Clausewitz opracował do różnych celów, i rozważyć, dlaczego i w jaki sposób jego terminologia zmieniła się z biegiem czasu.

SŁOWA KLUCZOWE

Clausewitz, *O wojnie*, teoria wojny, wojna absolutna, kategorie wojny

Uwaga od tłumacza i redakcji

Jest to pierwsza część artykułu, który ze względu na objętość i wymagania redakcji został podzielony na dwie części. Całość publikacji dzieli się na następujące sekcje: wprowadzenie, streszczenie artykułu, przedstawienie głównego problemu związanego z różnorodnością wojen w świecie rzeczywistym i używaną przez Clausewitza terminologią, omówienie problemów wynikających z różnych tłumaczeń, analiza konceptu „wojny absolutnej” z książki VIII, analiza konceptu „wojny idealnej” z książki I, zastosowanie terminologii Clausewitza na poziomie taktyki oraz podsumowanie. Niniejsza część obejmuje pierwsze cztery sekcje.

Wstęp¹

Niedługo po amerykańskiej inwazji na Irak w 2003 roku – ale wystarczająco długo dla prawie każdego, z wyjątkiem Białego Domu za kadencji Busha i Departamentu Obrony, by zorientować się, że okupacja Iraku nie idzie tak jak zapowiadano – miałem okazję otrzymać miarodajny instruktaż dotyczący postępu operacji „Iracka wolność”. Pierwsze zdanie instruktażu brzmiało: *Jak wiecie, nasze cele w Iraku były dość ograniczone.*

Trudno relacjonować te słowa bez popadania w pełen niedowierzania sarkazm. Tak, najedziemy na ten obcy kraj i będziemy go okupować, doszczętnie zniszczymy jego siły zbrojne (a tych, którzy pozostaną przy życiu, rozbroimy i pozostawimy na ulicy bez pracy, emerytury i przyszłości), wytrzebimy rządzącą dynastię, zaszczujemy innych liderów politycznych, pozbawimy wpływu całą partię rządzącą, przesiedlimy tradycyjnie rządzącą grupę etniczną i radykalnie zmienimy polityczny, prawny i ekonomiczny system państwa. W trakcie tego procesu całkowicie zmienimy geopolityczną równowagę sił w regionie. A potem będziemy obserwować eksplozję demokracji na całym Bliskim Wschodzie. Ktoś mógłby zapytać, w jakim świecie takie intencje stanowią „ograniczone cele”?

Pozwolę sobie zauważyć, że osoby przeprowadzające instruktaż nie były cymbałami. Dwóch z trzech wojskowych, którzy prowadzili instruktaż, miało doktoraty. Wszyscy zdobyli duże doświadczenie zarówno we wspólnych operacjach wojskowych, jak i w pracy na wysokich szczeblach polityki (włączając w to Biały Dom i Kongres). Wszyscy ukończyli szkoły wojskowe średniego i wyższego szczebla i wszyscy naprawdę nauczali na poziomie War College, gdzie *curriculum* rutynowo zawiera kursy na temat teorii Carla von Clausewitza oraz na temat „wojny ograniczonej” (zazwyczaj na przykładzie wojny koreańskiej z lat 1950–1953). Najwyraźniej osoby prowadzące instruktaż próbowały zastosować pojęcie Clausewitza dotyczące zmieniającej się relacji między celami politycznymi a celami militarnymi. A jednak nie byli w stanie nadać jej żadnego sensu. Niestety, takie niezrozumienie jest powszechne².

Istnieją różne sposoby wytłumaczenia amerykańskiej niezdolności do zrozumienia – lub, co bardziej prawdopodobne, zwyczajnego braku zainteresowania – strategiczno-analitycznego

1 Jest to bieżąca wersja „roboczego” artykułu na temat tej kwestii, którą planuję pielęgnować w podobny sposób, jak robiłem to z *Tip-Toe Through the Trinity: The Strange Persistence of Trinitarian Warfare*, będącej użytecznym narzędziem do nauki dla mnie samego i dosyć znaczącej, gdy chodzi o kwestię trójcy Clausewitza. Wcześniejsza i krótsza wersja prezentowanego artykułu została opublikowana w *Future Wars: Storia della distopia militare*, ed. Virgilio Ileri [President, Società Italiana di Storia Militare] (Acies Edizioni Milano, 2016). [Tekst jest dostępny również w języku polskim: Ch. Bassford, *Na palcach wokół trójcy Clausewitza*, „Kwartalnik Bellona” 2017 nr 1, s. 73–100].

Mam szczególny dług wdzięczności wobec Jona Sumidy, z którym przez kilka lat prowadziłem zacięte, ale uprzejme debaty na wiele pokrewnych tematów. Muszę również podziękować Vanyi Eftimovej Bellinger za wiele źródeł i jej szeroką perspektywę, Denisowi Prange’owi za jego pomoc w niemieckim Clausewitza oraz Sebastianowi Górcie za wiele użytecznych obserwacji. Błędy, jakie niewątpliwie pozostały, są oczywiście moje.

2 Istnieją pewne wyjątki, szczególnie wśród wojskowych akademików. Przykładowo, z pewnych powodów US Naval War College od dawna był oazą rozsądnego rozumienia tej kwestii. Ja rozważam szerszą kulturę narodowego bezpieczeństwa, a nie po prostu domenę akademickich specjalistów.

modelu Clausewitza. W amerykańskiej tradycji wojskowej mylące określenie „wojna ograniczona” jest kojarzone z ograniczeniami nakładanymi na decyzje wojskowych w trakcie zimnej wojny, wynikającymi z wszechobecnego strachu, że lokalne konflikty mogą eskalować do wojny między supermocarstwami, być może prowadzącej do totalnej wymiany nuklearnej. W tym kontekście po raz pierwszy wprowadzono to określenie do szerokiej dyskusji w Ameryce w odniesieniu do wojny koreańskiej, ale nawet wtedy zostało ono przyjęte, co najwyżej, z mieszanymi uczuciami. Dzisiaj, gdy nuklearne zagrożenie zostało pozornie zażegnane, zapotrzebowanie na kategorię wojny ograniczonej przypuszczalnie minęło. A może raczej wojna ograniczona jest konfliktem ograniczonym do jakiegoś konkretnego teatru wojny (tak jak wojna koreańska) – jej przeciwieństwem byłaby wojna globalna, bez względu na to, czy nuklearna, czy nienuklearna. W tym znaczeniu być może obalenie państwa Saddama było „ograniczone”, nawet jeśli była to jawna zmiana reżimu, ponieważ cała walka toczyła się na terenie jednego (obcego)³ państwa. Nie chcieliśmy zmienić świata, tylko Irak – z wyjątkiem tego, że wspomniani wcześniej instruktorzy nie mówili o naszych celach na świecie, tylko o naszych celach w Iraku [podkreślenie w oryginale – przyp. S.G.]. Podczas dyskusji seminaryjnych z moimi licznymi studentami wojskowymi odkrywam, że inwazja Stanów Zjednoczonych na Panamę z 1989 roku jest prawie powszechnie nazywana wojną ograniczoną zwyczajnie dlatego, że była łatwa i kosztowała tak mało. Tym samym poziom wydawanych zasobów jest kwestią bardziej istotną aniżeli natura politycznych i wojskowych celów, do których się dąży. Zauważyłem również stałą niezdolność, a może raczej zaledwie głęboką niechęć, do rozróżniania celów politycznych i celów wojskowych. Takie rozważania wydają się leżeć u podstaw logiki amerykańskiego myślenia na ten temat w dzisiejszych czasach. Znacząco przyczynia się to do wyjaśnienia powszechnego niezrozumienia terminologii Clausewitza – możliwe, że wszechobecne konceptualne pomyłki Amerykanów kryją się za naszymi kłękami na Bliskim Wschodzie i gdzie indziej.

Niemniej jednak prawdą jest to, że dużą część powszechnego zamieszania należy przypisać samemu Clausewitzowi. Był on eklektycznym, eksperymentalnym myślicielem, który bezlitośnie testował swoje własne ewoluujące teorie na temat wojny. Jeśli oblewały jego testy, poprawiał je. W rezultacie pojęcia i terminologia, których używał do opisu teorii, z czasem się zmieniały. Jego najbardziej znane dzieło – *O wojnie* (niem. *Vom Kriege*)⁴, podzielone na osiem ksiąg, zostało opracowane pośmiertnie ze zbioru niesystematycznie poprawianych rękopisów, pochodzących z różnych i trudnych do ustalenia okresów, najpraw-

3 Podobna walka na terytorium Stanów Zjednoczonych prawdopodobnie nie byłaby określana w ten sposób.

4 Carl von Clausewitz (1780–1831), *Vom Kriege*, vols. I–III of *Hinterlassene Werke des Generals Carl von Clausewitz über Krieg und Kriegführung* (10 vols., Berlin: Dummlers Verlag, 1832–37); większość niemieckich cytatów w tym artykule pochodzi z 19. wydania pod redakcją Wernera Hahlwega; *On War*, eds./trans. M. Howard, P. Paret, Princeton 1976/84. Większość angielskich odwołań odnosi się do publikacji tłumaczenia Howarda i Paretu uważanej za standardową wersję anglojęzyczną (paginacja jest inna w wydaniu Knopfa). Zachęcam jednak poważnych czytelników do porównania z bardzo często precyzyjniejszym tłumaczeniem Ottona Jolle’ego Matthijasa Jollesa (Random House/The Modern Library, New York 1943 lub Infantry Journal Press, Washington DC 1950) ponownie wydanym jako część *The Book of War: Sun-Tzu The Art of Warfare and Karl von Clausewitz On War*, New York 2000. Paginacja różni się w poszczególnych wydaniach tłumaczenia Jollesa, dlatego zainteresowani czytelnicy muszą polegać na odwołaniach do ksiąg i rozdziałów.

dopodobniej z lat 1816–1830. Jak ostatnio ujął to Paul Donker, omawiając ogół tekstów Clausewitza, *nie wiemy na pewno, kiedy dokładnie Clausewitz napisał który tekst, bardzo trudno jest zrekonstruować jego konceptualny rozwój*⁵. Obecna zwyczajowa wiedza jest taka, że księga I została starannie poprawiona w późnym okresie jego życia i odzwierciedla jego ostatnie poglądy⁶, oraz że nie miał on szansy na poprawienie reszty ksiąg, tak aby do siebie przystawały. W każdym razie istniejąca książka odzwierciedla, raczej w nieuporządkowany sposób, różne fazy ewolucji myśli autora⁷. Nawet jeśli czasami może być to irytujące dla czytelników poszukujących gotowych odpowiedzi, nie zaś potężnego procesu myślowego, nie oznacza żadnej słabości w podejściu Clausewitza. Jak elokwentnie ujął to Hew Strachan, *fakt, że sposób myślenia Clausewitza przeszedł przez tak wiele wersji, jest dokładnie tym, co nadaje mu siły i głębi*⁸.

Podczas gdy Clausewitz jest często określany jako „teoretyk strategii”, trzon intrygujących idei, które rozwinął, znacznie wykracza poza ramy „strategii”. Według wielu akademickich

-
- 5 To zamieszczenie jest o wiele większe niż się powszechnie uważa, a im więcej autorów będzie badać ten dowód (albo raczej jego brak), tym prawdopodobnie większe zamieszczenie to wywoła. Cytat pochodzi z pracy Paula Donkera, w której omawia on 177 aforyzmów opublikowany jako: Carl von Clausewitz, *Aphorismen über den Krieg und die Kriegführung*. Te aforyzmy mogą być kompilacją (z pewnymi zmianami) z prawie gotowej wersji *Vom Kriege*, albo, jak podejrzewa Donker, mogą pochodzić z o wiele starszego rękopisu. Jeśli to drugie przypuszczenie okaże się prawdziwe, może poruszyć radykalne kwestie dotyczące konceptualnej ewolucji Clausewitza. Jednakże żaden z tych aforyzmów nie ma odpowiednika w księdze VIII *Vom Kriege*. Ale może uda się rzucić światło na kilka kwestii, które podnoszę w tym artykule, w wyniku badań nad innymi istniejącymi rękopisami związanymi z tą księgą. Paul Donker, *Aphorismen über den Krieg und die Kriegführung as the first version of Clausewitz's masterpiece: A textual comparison with Vom Kriege*, 108 Research Paper, Faculty of Military Sciences, Netherlands Defence Academy, May 2016. C. von Clausewitz, *Aphorismen über den Krieg und die Kriegführung*, „Zeitschrift für Kunst, Wissenschaft und Geschichte des Krieges”, Band 28, Viertes Heft 1833 to Band 35, Siebentes Heft, 1835.
 - 6 Podczas gdy rozdział 1 księgi I *Czym jest wojna?* jest szeroko dyskutowany, mniej uwagi poświęca się rozdziałowi 2 *Cel i środek na wojnie* (niem. *Zweck und Mittel im Kriege*). Ten drugi rozdział ma równe lub większe znaczenia dla naszego przedmiotu, ale jest często ignorowany.
 - 7 Później zajmiemy się niepewną historią rękopisu *Vom Kriege*. Wstępne notatki Clausewitza mogłyby pomóc uporządkować nam tę historię, ale w praktyce notatki same w sobie oraz dyskusja na temat ich prawdziwych dat są źródłem dużej niepewności. Dla przykładu, Azar Gat argumentował, że notatka z 1827 r. odzwierciedla „kryzys” „zdesperowanego” Clausewitza, przypominający załamanie nerwowe, z którego nigdy nie wyzdrowiał i który był podyktowany nagłym i szokującym odkryciem, że wojna stanowi wyraz polityki. Wszystko to jest całkowicie urojone. Ale niewątpliwie jest prawdą, że kwestie poruszane w notatce z 10 lipca 1827 r. wydają się odzwierciedlać stosunek ostatnich pism Clausewitza, podczas gdy notatka „prawdopodobnie napisana w 1830” wydaje się wyraźnie wcześniejsza. Książka Hewa Strachana – będąca biografią dzieła, nie Clausewitza – zawiera poważną, ale ambiwalentną dyskusję na temat tych notatek na początku rozdziału 2 *Powstanie „O wojnie”*. Znakomita praca doktorska jednego ze studentów Strachana całkowicie i efektywnie odrzuca pogląd, że istniał *jakiś fundamentalny punkt zwrotny w ideach Clausewitza w 1827*. Anders Palmgren [LtCol, Sweden], *Visions of Strategy: Following Clausewitz's Train of Thought*, doctoral dissertation, National Defense University, Helsinki 2014. Vide: dyskusja Sumidy w *Decoding Clausewitz*, s. xviii–xix. Nawiasem mówiąc, notatka z 1827 r. nie czyni żadnych odwołań do wojny absolutnej. Vide: A. Gat, *Clausewitz's Final Notes*, „Militargeschichtliche Mitteilungen”, v. 1 (1989), s. 45–50, oraz A. Gat, *The Origins of Military Thought: From the Enlightenment to Clausewitz*, Oxford 1989, s. 213–14; H. Strachan, *Carl von Clausewitz's On War: A Biography*, Atlantic Books, New York 2007.
 - 8 H. Strachan, *Carl von Clausewitz's On War: A Biography*, p. 105.

autorów, nie o strategię tu chodzi. I mają oni rację. Clausewitz interesuje się wieloma aspektami i wiele z nich zostało odzwierciedlonych w *O wojnie* i innych pismach, do których wojskowi badacze zwykle nie przywiązują większej wagi⁹. Z mnogości zagadnień, którymi się zajmował w *O wojnie*, fakt, że zmarł niespodziewanie przed ukończeniem dzieła, nie wydaje się znaczący. Istotne są na przykład jego argumenty dotyczące natury i odpowiedniego użycia teorii wojskowej, poglądy na naturę historii i jej implikacji w sferze edukacji wojskowej¹⁰, idee dotyczące związku między strategiczną obroną a atakiem, związku między działalnością polityczną a aktywnością wojskową oraz charakter „geniuszu wojskowego”. Podejście Clausewitza do wielu powiązanych kwestii jest przekonujące w całym dziele *O wojnie*, był on bowiem przenikliwym obserwatorem ludzi i zdarzeń, co pozwoliło mu osiągnąć spójność, mimo że jego obserwacje były czynione przez wiecznie ewoluujący konceptualno-terminologiczny pryzmat. Winę za nieporozumienie dotyczące tych kwestii można bezpiecznie zrzucić na nieuwagę czytelników¹¹.

W samym rdzeniu dzieła Clausewitza tkwi jednak ciągła i pozornie nierozwiązana trudność w zidentyfikowaniu podstawowej struktury leżącej u podstawy zmiennej natury wojny. Ze względu na to, że wojny w realnym świecie popadają w skrajności wykraczające poza nasze doświadczenie, wielu czytelników uważa próby zdefiniowania „natury wojny” w księdze I za abstrakcyjne, filozoficzne ćwiczenie o wątpliwej wartości – bardziej ono dezorientuje, niż rozjaśnia. Clausewitz był jednak bardzo praktycznym żołnierzem, a jego praca miała praktyczne cele. Próbował ustanowić podstawę do analizy wysokiej strategii, która to identyfikuje wewnętrzny związek między naszymi celami politycznymi i wojskowymi a celami naszych przeciwników. Bez ogólnego zrozumienia czynników kształtujących różnorodność wojny nie można zrozumieć unikalnego charakteru i unikalnych wymagań wojny, z którą mierzymy się w realnym świecie, tu i teraz. Tym samym w obrębie analizy strategicznej, która była centralnym punktem dużej części, jeśli nie większości prac na temat Clausewitza¹²,

9 Oprócz kwestii teorii politycznej i wojskowej Clausewitz jest obiektem zainteresowania autorów piszących o sztuce i estetyce, biznesie, edukacji, prawie i nauce, a także ogólnej intelektualnej, politycznej i wojskowej historii Prus i Niemiec jego ery. Vide: szeroki wachlarz tematów zawartych w obszernej bibliografii na stronie <http://www.clausewitz.com/mobile/cwzbiblenGLISH.htm>.

10 Vide: omówienie Jona Sumidy tego historyczno-filozoficznego aspektu i nieodłącznej wyższości defensywnej formy wojny w książce *Decoding Clausewitz: A New Approach to On War*. W niniejszym artykule nie ma potrzeby odwoływać się do kontrowersyjnego argumentu Clausewitza, że obrona jest z natury silniejszą formą wojny. Vide: praca Sumidy, która była prawdziwie przełomowa. Jednakże będziemy musieli omówić relację między obroną a atakiem w kontekście dialektycznego podejścia Clausewitza do tematu celów wojny, tj. zniszczenia przeciwnika lub rozbrojenia go.

11 Debata na temat tego, jak bardzo „skończone” jest dzieło *O wojnie* została dobrze opisana w przedmowie i podziękowaniach książki Sumidy. Autor ten uznał je za w dużej mierze ukończone, w co ja wątpię, aczkolwiek różnice między nami są niewielkie. Mówiąc ogólnie, ja uznaję książkę za dużo bardziej spójną jako całość, niż czyni to wielu krytyków, których przywołuje Sumida. On również traktuje tłumaczenie Howarda i Pareta za zasadniczo wiarygodne. Twierdzenie to coraz częściej uznaję za niedające się utrzymać. Założenia Sumidy są prawdopodobnie konieczne ze względu na jego własną pracę i nie są szczególnie problematyczne, biorąc pod uwagę skupienie się tego autora na filozofii historii Clausewitza i jego argumentach dotyczących edukacji. Natomiast toczy spór z Sumidą o kwestię rozwiązania problemu, jakim jest koncepcja wojny absolutnej.

12 Oprócz wszechobecnych odwołań do dictum Clausewitza o wojnie będącej kontynuacją *Politik*, wielu nie próbuje zająć się jego konkretną argumentacją lub nawet jego faktycznym doborem słów.

utrzymanie śladów ewolucji poglądów autora *O wojnie* okazało się problematyczne. Jeśli *pierwszym i najobszerniejszym ze wszystkich strategicznych pytań jest ustalenie... rodzaju wojny, którą rozpoczynamy; niebranie jej za coś ani niepróbowanie zmienienia jej w coś, co jest obce jej naturze*¹³, musimy zrozumieć pomiędzy jakimi „rodzajami wojny” Clausewitz każe nam wybierać. Niestety, zostawił nas z kilkoma różnymi sposobami kategoryzowania czy klasyfikowania wojny, do których zdezorientowani lub kreatywni czytelnicy, pisarze i tłumacze dodali więcej. Biorąc pod uwagę siłę, znaczenie i wpływ idei Clausewitza, współcześni autorzy próbując zastosować jego teorię do zrozumienia rzeczywistych problemów (przeszłych, obecnych lub przyszłych), powinni dążyć do zrozumienia jego wcześniejszych koncepcji i terminologii, powinni także wyjść poza nie i wykorzystać jego najbardziej dojrzałą strukturę analityczną. Albo nawet, jeśli są w stanie spróbować, spójnie ją ulepszyć¹⁴.

Dlatego w tym „roboczym artykule” proponuję zbadać kilka sposobów kategoryzowania wojny przypisywanych Clausewitzowi, włączając w to przynajmniej dwa, których ten ani nie zapoczątkował, ani nie stosował, oraz rozważyć, jak jego terminologia odnosząca się do tego określonego problemu z czasem ewoluowała i dlaczego. Owe kategorie zawierają, ale nie ograniczają się do (w porządku alfabetycznym): wojny absolutnej, wojny idealnej, wojny ograniczonej, wojny rzeczywistej, wojny totalnej, wojny w celu rozbrojenia przeciwnika, wojny o ograniczonych celach i wojny do obalenia przeciwnika. Propozycja ta może wydawać się prosta, kwestia zaledwie skatalogowania definicji. Niestety, główne wyzwanie, tzn. znalezienie użytecznej podstawy do zrozumienia i analizowania różnorodności wojen, jest niezwykle trudne. Rozwiązania zaproponowane przez Clausewitza to ruchomy cel, ich percepcję utrudniają: nasze odmienne zdolności kognitywne, znaczne problemy tłumaczeniowe i jawne błędy w tłumaczeniu, różnice w intelektualnej kulturze Niemiec i świata anglojęzycznego, wadliwe tradycje edukacyjne oraz burzliwa historia, dzieląca jego czasy od naszych, wliczając w to dwie wojny światowe spowodowane przez niemiecką agresję i związane z Holocaustem. Dlatego temat jest złożony i opiera się każdej próbie zorganizowania precyzyjnej dyskusji. To jest to, co czyni skomponowanie tego rozbudowanego artykułu fascynującym zadaniem, choć bardzo możliwe, że czytanie go będzie katogą.

13 *On War*, Book I, s. 88–89. Ken Payne z King's College London porusza interesującą kwestię w związku z tym poglądem Clausewitza: *wciąż [go] nie rozumiem. Prognozowanie w złożonych systemach społecznych jest niemożliwe – a zdolność przewidywania jest bardziej kwestią przypadku niż geniuszu*. Payne ma oczywiście rację, a Clausewitz wyraża się jasno, że jest tego świadom. Clausewitz napisał również, że *nikt nie rozpoczyna wojny, a przynajmniej nikt roztropny nie powinien tego robić, jeśli w pierw nie wie, co chce przez nią osiągnąć i jak chce ją prowadzić* (*On War*, Book VIII, s. 579). Nie wydaje mi się jednak, żeby rozwiązanie oczywistej sprzeczności, między wrodzoną nieprzewidywalnością wojny a potrzebą mimo to realistycznego myślenia o tym, co ktoś zaczyna robić i jak zamierza postępować, było trudne. K. Payne, *On the psychology of defence*, 23 March 2016, <https://defenceindepth.co/tag/psychology/>.

14 Powodzenia w tym ostatnim. Podczas prac nad doktryną najwyższego szczebla dla US Marine Corps pod koniec lat 90. ubiegłego wieku, zespół, którego miałem przywilej być członkiem, mocno siłował się z zagadnieniem będącym przedmiotem artykułu. Choć – jak sądzę – udało nam się osiągnąć coś w zakresie wyjaśnienia i zilustrowania ostatecznej morfologii wojny rzeczywistej Clausewitza, wciąż nie jestem pewien, czy dokonaliśmy rzeczywistego postępu w tym zakresie. Nieznacznie zmieniona wersja naszej prezentacji znajduje się w rozdziale 3 (*Warfighting Strategies*) mojej pracy *Policy, Politics, War, and Military Strategy*, która dostępna jest na <http://www.clausewitz.com/readings/Bassford/StrategyDraft/index.htm#c3/>.

Nie zamierzam szczegółowo opisywać ani szerokiej intelektualnej ewolucji Clausewitza, ani niesamowicie zróżnicowanych zastosowań jego zmieniających się kategoryzacji wojny na tle bogatej literatury wojskowej, ani pokazywać odniesień tych zmieniających się terminów do wszystkich innych propozycji Clausewitza. Nie sądzę, żeby to pierwsze mogło być zrobione z jakąkolwiek precyzją – konieczne dowody zwyczajnie nie istnieją¹⁵. Najlepsze, na co możemy liczyć, to powierzchowne zrozumienie. To drugie wymagałoby badania wielotomowej światowej literatury wojskowej z ostatnich dwóch stuleci. Trzecie natomiast sprowadziłoby się do całkowitego przerobienia *O wojnie*.

Niewiele z tego, co mam do powiedzenia, jawi się jako szczególnie oryginalne; część zapewne potrzebuje korekty. Moim celem jest po prostu zwrócenie uwagi czytelnika na podstawową kwestię, która wydaje się niewyraźna w większości najnowszych dyskusji i nauczaniu o Clausewitzu¹⁶. Pisanie intelektualnej historii stanowczo przypomina próby przybicia galaretki do ściany, być może zwłaszcza w przypadku Clausewitza. Niemniej jednak ten temat – jeśli nie moje poszczególne wnioski – jest ważny. Istnieją też pewne realne dowody do rozważenia. W każdym razie zagadnienie ma znaczące konsekwencje zarówno dla pisania polityczno-wojskowej historii, jak i dla toczonych debat politycznych, które stale odwołują się do koncepcji Clausewitza (bez względu na to, jak dobrze lub jak źle mogą one być rozumiane lub uznawane). Tym samym wierzę, że dążenie do rozjaśnienia tego tematu jest warte wysiłku.

Streszczenie

Mój wywód z grubsza brzmi: dzieło *O wojnie*, w stanie, w jakim Clausewitz zostawił je w 1830 roku, stanowi niekompletny zapis, utrwalający różne fazy ewolucji myślenia autora w dłuższym czasie¹⁷. Niemniej jednak dzieło jest niesamowicie spójne: w ogólnej strukturze logiczne, a wiele kwestii można uznać za w pełni rozwinięte. Nie dotyczy to dążenia Clausewitza do wywiedzenia konceptualnej struktury na potrzeby strategicznej analizy wojen – takiej, która przetrwałaby zmiany historyczne, zarówno obecne, jak i przyszłe. Jego poglądy na ten temat początkowo były nieobiektywne ze względu na pozorny sukces sposobu prowadzenia wojny wprowadzonego przez rewolucję francuską. Doświadczenie, które go uformowało, było ukształtowane przez próby poradzenia sobie z energią i umiejętnością prowadzenia wojny przez Napoleona Bonapartego, dorównania im i ostatecznie przewyciężenia ich, usilnie podejmowane przez konserwatywne władze. Kontrast między wojnami

15 A biorąc pod uwagę sposób pracy Clausewitza, prawdopodobnie nigdy tego nie zrobił.

16 Jako „artykuł roboczy” ma on również pewne dodatkowe cele. Jednym z nich jest zwrócenie uwagi i zbadanie różnych problemów związanych z istniejącym angielskim tłumaczeniem *O wojnie*. Sam temat, którym się zajmujemy, powoduje, że rozważania nad większością kwestii związanych z tłumaczeniem stają się koniecznością. Ale badania nad nimi służą również wsparciu mojego rosnącego przekonania, że nowe tłumaczenie, a nawet nowy rodzaj tłumaczenia, jest konieczny.

17 W dużej mierze jest to widoczne w innych pismach Clausewitza, szczególnie w jego studiach nad kampaniami. Wiele z tych materiałów, ale nie wszystko, pojawia się w pozostałych siedmiu tomach jego zebranych dzieł, których tylko mała część jest dostępna w języku angielskim. Problem ten staramy się złagodzić na stronie Clausewitz.com.

ancien régime'u a wojnami doby rewolucji wydaje się oferować fundamentalne rozgałęzienie, na którym mógł on zbudować swoją teoretyczną strukturę. Stopniowo jednak studia nad historią, refleksja nad jego własnym doświadczeniem i rozważanie nad przyszłością doprowadziły go do wyróżnienia szerokiego zakresu wariacji ujawnionych przez sposób prowadzenia wojny w świecie rzeczywistym oraz do szanowania wyborów podejmowanych przez kompetentne rządy i dowódców, którzy zdecydowali się prowadzić wojny w inny sposób. W związku z tym Clausewitz poszukiwał lepszej identyfikacji kluczowych czynników przyrodzonych ludzkiej naturze, polityce i wojnie, leżących u podstaw tych wariacji i napędzających je. Owe czynniki znalazł w zmieniającym się kontekście politycznym i często asymetrycznych celach politycznych walczących mocarstw oraz różnych celach wojskowych wspierających cele polityczne, a także w asymetrycznej relacji między atakiem a obroną.

W tym okresie rozwijał, a później modyfikował albo odrzucał, wiele istotnych terminów i pomysłów. Być może najbardziej niejasną ideą, z którą eksperymentował, jest pojęcie „wojny absolutnej”, wciąż szeroko omawiane w powszechnej literaturze dotyczącej wojny¹⁸. Problem polega jednak na tym, że koncept „wojny absolutnej” przedstawia fazę pośrednią, nie ostateczny etap ewolucji *O wojnie*. Występuje niemal wyłącznie w księdze VIII *Plany wojny*, ale dyskusja na ten temat jest tam eksperymentalna – sondująca i niespójna. Pojawia się w rozdziale 2, rozwija w rozdziałach 3A i 3B, lecz w rozdziale 3B zostaje podana w wątpliwość. W rozdziale 6B jest przedmiotem zasadniczej krytyki, a następnie znika z pola widzenia, gdy ograniczony cel – do którego Clausewitz wcześniej w tej samej księdze odnosił się pogardliwie pod inną nazwą – zaczyna być poważnie rozważany. Ostatecznie Clausewitz całkowicie porzuca ten termin; o wojnie absolutnej w ogóle nie mówi się w księdze I, w której czysta abstrakcja „wojny idealnej” stanowi odrębny termin. Mimo że kontynuował rozważania nad problemami, które wojna absolutna miała rozwiązać, tak dalece zmodyfikował istotne konceptualne elementy, że musimy uznać to pojęcie za odrzucone. Wojna absolutna jest często prezentowana jako przepis Clausewitza na prawidłowe prowadzenie wojny; staje się przeciwieństwem „wojny ograniczonej”, odpowiednikiem „wojny totalnej” lub synonimem wojny „rzeczywistej”, „prawdziwej” lub „idealnej”¹⁹. Takie przedstawienie jest błędne, ale natura błędu zależy w dużej mierze od tego, którą ze zmiennych wersji wojny absolutnej się zajmujemy. Najbardziej dojrzałe odniesienie Clausewitza do problemu różnorodności wojny w księdze I skuteczniej konfrontuje te same fundamentalne czynniki, które nie zostały rozwiązane w księdze VIII. Ale księga I nie oferuje żadnej „typologii” lub taksonomii rzeczywistych wojen, prezentuje jedynie analityczną podstawę do zrozumienia źródła zakresu i różnorodności takich wojen. To ostatnie jest oparte na dialektycznej zależności między politycznymi a wojskowymi celami przeciwników. Niestety, analityczna konstrukcja oparta na celach jest niezmiernie trud-

18 Na przykład ostatnio przeczytałem pracę Paula Schmelzera – interesującą i sprawną „biografię Clausewitzowską” Ulyssesa Granta. Argumentuje on – całkiem do rzeczy, choć ja utrzymuję, że błędnie – iż amerykańska wojna secesyjna była „wojną absolutną”.

19 Z pewnością „wojna totalna”, „wojna idealna” i „wojna absolutna” brzmią podobnie. Zrównanie ich ma sens w odniesieniu do osób, które w rzeczywistości nie czytały książki. Niestety, wydaje się, że to dotyczy wielu autorów piszących o niej.

na do zrozumienia ze względu zarówno na jego wczesną²⁰, nieudaną próbę stworzenia typologii wojny, jak i mylne przypisywanie mu przez późniejszych tłumaczy i innych badaczy „typów” wojny, takich jak „wojna ograniczona” i „wojna totalna” – dwóch terminów, których, nie bez przyczyny, Clausewitz nigdy nie użył.

Istnieją dwie główne przeszkody w zrozumieniu faktycznej kategoryzacji wojny Clausewita. Pierwsza przeszkoda obejmuje niezdolność lub niechęć do rozróżnienia celów politycznych i wojskowych²¹. Prowadzi to do wielu błędów, np. nieprawidłowego założenia, że wysiłek w celu całkowitego zniszczenia sił zbrojnych przeciwnika musi odpowiadać zamiarowi zniszczenia przeciwnika jako politycznej zbiorowości. Drugą poważną przeszkodą jest to, że wielu czytelników (a w księdze VIII sam Clausewitz) nie rozróżnia a) taksonomicznego nastawienia do definiowania typów wojny, które charakteryzują interakcję obydwu protagonistów na raz i b) analitycznego lub dialektycznego podejścia, opartego na różnych jednostronnych celach dwóch przeciwników.

Pierwsze z podejść pozostawia nas z dwoma rodzajami wojny, w których przeciwnicy są traktowani razem, zazwyczaj jako lustrzane odbicia. Te dwa rodzaje są naprzemiennie określane jako „wojna obserwacyjna” i „wojna absolutna” (jego własna niedokończona konstrukcja z pierwszej połowy księgi VIII) albo „wojna ograniczona” i „wojna totalna” – dwa mylące terminy stworzone przez tłumaczy i komentatorów. Te dwa zestawy terminów są często mieszane i dobierane w różnych kombinacjach, niekiedy z wtrąceniem innych wariacji²².

Drugie z podejść rozróżnia cele przeciwników w dwóch aspektach: cele wojskowe rozwidlają się dość czytelnie na „cele ograniczone” i cel pozostawienia przeciwnika militarnie bezbronnym, podczas gdy cele polityczne różnią się pośród prawie nieskończonego spektrum o rosnącej intensywności. Jednakże spektrum to rozwidla się również wtedy, gdy polityczna egzystencja jednej ze stron jest zagrożona (w szerokim znaczeniu). W zasadzie ten model może być przedstawiony jako macierz 2 na 2. Macierz ta, starannie wyrównana dla wyjaśnienia relacji między dwoma przeciwnikami, tworzyłaby znaczną, lecz ograniczoną liczbę konfiguracji. Ale Clausewitz nie próbował stworzyć takiej macierzy ani użyć jej do

20 Vide: księga VIII.

21 Jan-Willem Honig wspomina pewną ideę, która wpłynęła na używanie przez Clausewita niemieckich słów *Zweck* jako odniesienia do celów politycznych i *Ziel* jako odniesienia do celów wojskowych. Szybko znalazłem pewne dowody potwierdzające ten pogląd, lecz załamał się on całkowicie podczas przeszukiwania *O wojnie*. W kwietniu 2016 r. wysłałem e-mail do Honinga z zapytaniem, jak ewoluowały jego poglądy. Wyniki naszych badań były bardzo podobne. Odpisał (mail z 28 kwietnia 2016 r.), że *mimo iż miejscami Clausewitz może być całkiem konsekwentny, jeśli spojrzysz na użycie tych konkretnych terminów w rozdziałach lub pracach, okaże się, że nie był*. Niekonsekwencje Clausewita w tych kwestiach (podobnie jak z wieloma terminami używanymi przezeń do opisu wojskowego celu rozbrojenia przeciwnika) nie są przypadkowe. Życzył sobie zmusić czytelnika do ciągłego rozpoznawania podstawowych koncepcji. Wydaje mi się, że to podejście działa dobrze w wypadku czytelników, którzy są prawdziwie zaangażowani w jego prace. Jednakże wydaje się nieskończenie mylące w odniesieniu do zwykłych lub jednorazowych czytelników. Jan-Willem Honig, *Clausewitz's »On War«: Problems of Text and Translation in Clausewitz in the Twenty-First Century*, eds. H. Strachan, A. Herberg-Rothe, Oxford 2007, s. 62.

22 Całkowicie abstrakcyjne pojęcie „wojny idealnej”, którą Clausewitz opisuje w księdze I, również wykorzystuje lustrzane odbicie przeciwnika, ale jest to świadomy aspekt jego zamierzonego nierealizmu.

stworzenia sztywnego zestawu typów wojny. Konstrukcja ta jest stworzona do zastosowania w konkretnych przypadkach konfliktów między przynajmniej dwiema (zazwyczaj więcej) rzeczywistymi zbiorowościami politycznymi o unikalnej charakterystyce. Dopuszcza to, a wręcz przewiduje, dynamiczną zmianę w trakcie trwania ich pełnej przemocy interakcji.

Główny problem: nieskończona zmienność wojny w realnym świecie i poszukiwanie struktury

Faktyczny opis strategicznej struktury jakiegokolwiek konkretnej rzeczywistej wojny obejmuje nieskończoną ilość aspektów, jedne z nich są liniowe, a inne nie – np. względna siła uczestników (sama w sobie ma wiele aspektów), umiejętność, stabilność, motywy i osobiste kwalifikacje konkurujących społeczeństw lub ich dowództwa. Mamy tendencję do zakładania, że jedna strona musi być atakująca, druga obrońcą, ale w rzeczywistości uczestnicy mogą być wzajemnie agresorami w strategicznym starciu albo obaj mogą szczerze wierzyć, że działają z czysto obronnych pobudek. Szersze polityczne i fizyczne konteksty również nie mogą być ignorowane albo brane za pewnik. Różnią się w podstawowych kwestiach, które kreują wzory i przyczyniają się do naszej percepcji kategorii – wojna w dżungli kontra wojna na pustyni albo na morzu, wojny panów feudalnych z demokracjami, wojny domowe kontra wojny międzypaństwowe itp. Clausewitz był w pełni świadomy tej złożoności: *okoliczności różnią się na wojnie tak bardzo i są tak nieokreślone, że szeroki wachlarz czynników musi zostać wzięty pod uwagę – głównie w świetle samego prawdopodobieństwa. Osoba odpowiedzialna za ocenę całości musi cechować się intuicją, która dostrzega prawdę w każdym momencie. Inaczej powstałby chaos opinii i rozważań, który zaciemnia osąd. Bonaparte słusznie stwierdził w tym kontekście, że wiele decyzji podejmowanych przez głównodowodzącego przypomina matematyczny problem godny talentów Newtona albo Eulera*²³.

Niemniej jednak Clausewitz zdaje się rozpoczynać od założenia, że wojna sama w sobie jest pojedynczym, jednolitym fenomenem. Z czasem stał się jeszcze bardziej świadomy szerokiego zakresu wariacji wśród wojen znanych mu z historii oraz z jego własnego, rozległego doświadczenia. Długo jednak wydawało się naturalne myślenie, że ta zmiana była napędzana głównie wahaniem energii i umiejętności, z wykorzystaniem których wojny były prowadzone²⁴.

Zanim księga VIII zaczęła zyskiwać swoją obecną formę, Clausewitz był już świadomy, że ten linearny pogląd jest nieadekwatny. Zaczął postrzegać wojnę – a raczej cele wojskowe uczestników – za naturalnie rozgałęzione na dwie fundamentalnie różne formy, co często

23 *On War*, księga 1, rozdział 3 *On Military Genius* (H/P s. 112).

24 Przykładowo trudna do śledzenia dyskusja z początku księgi VIII, rozdziału 3A, rozróżnia wersję wojny absolutnej, osiągalnej w rzeczywistości, i inną rzeczywistą formę wojny, która pozostaje nienazwana. Czytelnik może wywnioskować, że ta druga jest formą gdzie indziej określaną jako „wojna obserwacyjna” lub taką, w której obie strony dążą do osiągnięcia ograniczonych celów. Podstawa rozróżnienia w tej dyskusji leży jednak w pytaniu, czy jest to ciągła walka, w której liczy się jedynie ostateczne zwycięstwo, czy zamiast tego jest to seria odrębnych epizodów, a jedna lub druga strona wygrywa „na punkty”. Możliwe jest włączenie tej analizy w ramy albo księgi VIII albo księgi I, ale wydaje się to nieskuteczne jako podstawowe rozróżnienie typów wojny rzeczywistej. W tłumaczeniu Howarda i Pareta ta dyskusja jest niezrozumiała, za to tłumaczenie Jollesa, podobnie jak tłumaczenie Grahama, czyni ją jasną.

określa się mianem „dualizmu wojny”²⁵. Dualizm ten był zakorzeniony we wzajemnie oddziałujących na siebie politycznych i wojskowych celach przeciwników. Spośród wszystkich czynników w grze te wydawały się najbardziej ustrukturyzowane i oferowały największą moc eksplanacyjną. W księdze VIII Clausewitz usiłował odzwierciedlić ten dualizm, często prezentując jedną jego stronę zaledwie jako lepsze zastępstwo drugiej. Szukając określenia dla najbardziej intensywnego krańca tego spektrum, stworzył termin „wojna absolutna”.

Określenie „absolutny” często pojawia się w dziele *O wojnie* (114 razy w niemieckim oryginale, 122 razy w angielskim tłumaczeniu Howarda i Pareta)²⁶. Jest zwykle używane w sensie filozoficznym, do opisu ekstremalnej perfekcji jakiejś cechy lub stanu (absolutna prawda, przewaga, bezużyteczność, panika, bezpieczeństwo, opór, płaskość powierzchni itp.)²⁷. Jednakże bezpośrednie nawiązanie albo użycie oficjalnego terminu „wojna absolutna” występuje w *O wojnie*²⁸ 19 razy, zaledwie dwa razy poza księgą VIII²⁹.

25 Odwołania do „dualizmu” [ang. *duality* lub *dualism* – przyp. S.G.] Clausewitza czasami wskazują na inne aspekty *O wojnie*, co jest naturalnym rezultatem jego dialektycznej metody oraz użycia określenia „podwójna natura” (niem. *doppelte Art*) w innych kontekstach.

26 Liczenie, jak często określenie to pojawia się w *O wojnie*, może jednak nie oferować wskazówki co do znaczenia wyrażenia w rozumowaniu Clausewitza lub jego wpływu na czytelników. Przykładowo, słynna trójca Clausewitza jest wspomniana tylko raz, na końcu rozdziału 1 księgi I. I trudno gdzie indziej znaleźć bezpośrednie odwołania do niej. Mimo to wydaje się dobrze oddawać ogólne podejście Clausewitza. Interesujące jest to, że podczas badania pracy Donkera na temat tajemniczych *Aphorismen über den Krieg und die Kriegführung* wskazano, iż ta koncepcja jest obecna w czymś, co wydaje się wcześniejszą wersją *O wojnie* (data nieznana). Doborowi słów brakuje jednak tej genialnej opisowej wyobraźni, z którą jesteśmy zaznajomieni. Aforyzm 22, odpowiadający pierwszym dwóm paragrafom sekcji 28, nie zawiera ani metafory kameleona, ani terminu *wunderliche Dreifaltigkeit*, który ja tłumaczę jako „fascynująca trójca”.

27 Oczywiście „absolutny” pojawia się w innych kontekstach, np. absolutne liczby versus rzeczywista relatywna siła stron. Jan Willem Honig cytuje etymologię słowa absolutny, która jest w dużej mierze identyczna w niemieckim i angielskim, tzn. *absolutny oznacza, że jest to wojna „uwolniona”, oswobodzona, oderwana od rzeczywistości... i reprezentuje ideal, który nigdy nie może zostać osiągnięty w rzeczywistości*. To w ten sposób słowo zaczyna oznaczać „doskonały”. Jednakże dyskusja Honiga wyraźnie odwołuje się do całkowicie abstrakcyjnej dyskusji na temat wojny idealnej z księgi I, łącząc ją z wojną absolutną z księgi VIII. Ta druga występuje jako całkowicie realna w wielu miejscach. Nawet w przypadkach, w których wydaje się abstrakcją, nie jest bardzo oddalona od bycia możliwą do osiągnięcia. J.W. Honig, *Clausewitz's «On War»: Problems of Text and Translation*, s. 64.

28 Dokładne ich policzenie jest trudne. „Wojna absolutna” pojawia się w tej samej formie 6 razy, raz poza księgą VIII. Wariacje takie jak „absolutna forma [wojny]” dodatkowo pojawiają się 13 razy (wszystkie oprócz jednej w księdze VIII). Niektóre z tych odniesień są nieco niejednoznaczne, a przynajmniej raz pojawia się tylko w angielskim tłumaczeniu (choć prawdopodobnie jest to uzasadnione). Są dodatkowe odniesienia, które mogą lub nie mogą odwoływać się w szczególności do konstrukcji „wojny absolutnej”, ale zidentyfikowanie ich może być trudne.

29 Oba odwołania do „wojny absolutnej” poza księgą VIII występują w księdze VI *Obrona*. Pierwsza mówi: *dlatego powinniśmy rozpocząć od rozważenia rodzaju wojny, który jest w całości rządzony i nasycony potrzebą decyzji – prawdziwej wojny, absolutnej wojny, jeśli możemy ją tak nazwać*. Tym samym wydaje się, że ten termin był czymś nowym w tym momencie, co może odzwierciedlać czas, kiedy „wojna absolutna” po raz pierwszy pojawiła się u Clausewitza jako termin specjalistyczny. Termin „prawdziwa wojna”, na punkcie którego miał obsesję clausewitzfobiczny John Keegan, pojawia się w *O wojnie* w sumie 2 razy, ale w obu przypadkach są to pozostałości po tłumaczeniu. J. Keegan, *A History of Warfare*, New York 1993. Drugi przykład wojny absolutnej w księdze VI pojawia się w jej ostatnim rozdziale. Rozdział ten dotyczy wojny, w której żadna ze stron nie dąży do decyzji – okoliczność, która, jak pisze, dotyczy przeważającej większości wojen i która tworzy jedno z „dwóch pól”. Odwołuje się do „absolutnej formy wojny” jako przykładu drugiego pola, ale nie omawia tego w szczegółach.

Oczywiście rzucający się w oczy brak tego terminu w księdze I oraz notatce z 1827 roku oznacza, że Clausewitz miał poważny powód, aby go pominąć³⁰.

Musimy ostrożnie ujmować to, co rozumiemy przez „typy” wojny. Clausewitz nieustannie podkreśla interaktywną naturę wojny – do tanga trzeba dwojga. Tym samym, logicznie rzecz biorąc, do opisu „typu” wojny potrzeba definicji, która charakteryzuje interakcję wszystkich uczestniczących sił. Clausewitz jednak naprawdę rzadko omawia typ w tym sensie – to tłumacze i komentatorzy nalegają na przekierowanie jego dyskusji na temat „wojny o ograniczonych celach” w dyskusję o „wojnie ograniczonej”. Ten drugi termin pojawia się w angielskim tłumaczeniu *On War*, ale nie występuje w niemieckiej wersji *Vom Kriege*³¹. Takie angielskie określenia jak „wojna o ograniczonych celach” i jej przeciwieństwo „wojna nieograniczona” – które w ogóle nie pojawia się nawet w angielskich tłumaczeniach, ale często występuje w literaturze na temat Clausewitza – są mylące, ponieważ wojna jest interaktywna, natomiast cele są jednostronne i opisują jedynie podejście jednej ze stron. Podczas gdy ja mogę szukać ograniczonych celów wojskowych w dążeniu do osiągnięcia ograniczonych celów politycznych, cele moich sojuszników i wrogów nie muszą zgadzać się z tym opisem, dlatego wydaje się niefortunne – a na poziomie strategii wprowadzające w błąd – odniesienie do walki jako do „wojny ograniczonej”. Podobne zamieszanie pojawia się, kiedy Clausewitz stwierdza, że wojna jest „instrumentem polityki”. Należy wyraźnie rozróżnić, czy przez „instrument” odwołuje się on do siły wojskowej, którą każda ze stron wykorzystuje jako narzędzie jej własnej jednostronnej polityki, czy do interaktywnej wojny, która jest „instrumentem [interaktywnej] polityki” w bardzo odmiennym sensie, w którym boisko do koszykówki jest instrumentem sportów – wspólną sceną, na której wszystkie strony równocześnie dążą do realizacji swych

30 Słowo „absolutny” pojawia się 13 razy w tłumaczeniu księgi I Howarda i Pareta, a 15 razy w niemieckim oryginale księgi I. Jednakże w żadnym wypadku nie odwołuje się do pojęcia wojny absolutnej w sposób, w jaki jest ono użyte w księdze VIII. Większość wyraźnie odwołuje się do innych kwestii, a niektóre pojawiają się w dyskusjach odrzucających absoluty, np. z czystego konceptu wojny można próbować wywnioskować absolutne warunki celu, do którego należy dążyć i środki, którymi można go osiągnąć; ale czyniąc to, nieustanna interakcja doprowadziłaby nas do ekstremów, które nie reprezentują niczego oprócz gry wyobraźni, wywodzącej się z prawie niewidocznej sekwencji logicznych subtelności”. Fraza „czysta koncepcja” pojawia się 4 razy w księdze I, ale ponownie odwołuje się do abstrakcyjnego pojęcia „wojny idealnej”, nie zaś do niejednoznacznego rzeczywistego czy prawie rzeczywistego konceptu „wojny absolutnej” – określenia, które jeszcze nie powstało w publikowanym tekście. Fraza „czysty koncept wojny” również pojawia się 2 razy w księdze VIII, gdzie prawdopodobnie ponownie odwołuje się do wojny absolutnej. Jej pojawienie się w tym miejscu oddaje niejednoznaczność relacji wojny absolutnej z rzeczywistością i faktu, że jest ona przodkiem wojny idealnej z księgi I.

31 Termin „wojna ograniczona” (podkreślenie dodane) pojawia się tylko raz, nawet w tłumaczeniu O wojnie Howarda i Pareta. Jednakże niemieckim oryginałem tego odwołania jest ograniczony cel (niem. *beschränktes Ziel*). (s. 986 w *Vom Kriege* pod redakcją Hahlwega). Nic dziwnego, że precyzyjniejsze tłumaczenie Jollesa (s. 592 w wydaniu z 1943 r.) lepiej oddaje oryginał. *Wojna* oczywiście nie ma celu – tylko indywidualni uczestnicy mają cele, a te są rzadko symetryczne. Podobnie w notatce z 1827 r. Clausewitz odwołuje się do „podwójnej natury wojny” (niem. *diese doppelte Art des Krieges*). Howard i Paret tłumaczą to jako „dwa rodzaje wojny” (ang. *two kinds of war*). Ale Clausewitz w rzeczywistości odwołuje się do różnych jednostronnych celów: pozostawienia przeciwnika bezbronnym albo zaledwie zrobienia lub zabrania czegoś, co będzie użyteczne podczas negocjacji pokojowych.

celów³². „Wojna w celu rozbrojenia naszego przeciwnika” nie jest aż tak myląca: wyraźnie odwołuje się wyłącznie do interesów jednej ze stron.

Niekiedy opis absolutnej wojny Clausewitza wydaje się ukazywać dwustronny, wysoko energetyczny, silnie motywowany konflikt, który w zasadzie kończy się wyraźnym rozstrzygnięciem między przeciwnikami³³. Ale ta definicja jest problematyczna, częściowo z tego samego powodu, dla którego każda definicja wojny absolutnej jest problematyczna: Clausewitz sam zmieniał zdanie, kiedy pisał o niej. W innych momentach, wojna absolutna jest stosowana jednostronnie przez Napoleona w jego zwycięstwach nad zacofanymi, konserwatywnymi mocarstwami, które praktykują inną formę.

Być może najważniejsze pytanie dotyczy tego, czy wojna absolutna miała opisywać wojnę w świecie rzeczywistym, czy tylko abstrakcję. Był to kłopotliwy problem dla wielu czytelników – problem znacznie gorszy, jeśli uznać dyskusję na temat wojny idealnej z książki I za jeszcze jeden termin na określenie wojny absolutnej³⁴. Problem pojawia się już

32 To rzadko jest jasne nawet w angielskich tłumaczeniach, mimo ich żarliwej inklinacji w stronę *policy*: *wojna nie jest zaledwie aktem polityki* [dosłownie *ein politischer Akt* – Ch.B.], *ale prawdziwym politycznym instrumentem, kontynuacją stosunków politycznych, prowadzonych innymi środkami. Jest zatem instrumentem stosunków politycznych, a nie tylko dwoma osobnymi młotami w rękach każdej ze stron.*

33 Jeden z ostatnich i najbardziej wyrafinowanych opisów historycznych kampanii zawiera praca *Der Feldzug von 1815 in Frankreich*, prawdopodobnie napisana w 1827 r. Opisuje wojnę w świecie rzeczywistym, do której pojęcie absolutny jako dwustronna wojna rzeczywista może mieć sensownie zastosowanie. Tłumacząc je – pełny tekst jest zawarty w *Carl von Clausewitz and Arthur Wellesley, 1st Duke of Wellington, On Waterloo: Clausewitz, Wellington, and the Campaign of 1815*, ed./trans. Ch. Bassford, D. Moran, G. W. Pedlow, Clausewitz.com, Seattle 2010 – zauważyliśmy, że nadzwyczaj łatwo można interpretować opis Clausewitza za pomocą języka wojny rzeczywistej z książki I *O wojnie*. W rzeczywistości jednak studium to jest napisane w całkowicie pragmatycznym stylu, który podkreśla kwestie polityczne, ale nie odwołuje się do okazałej ramy teoretycznej. Nie pojawia się wyraz „absolutny”. Powstało tak późno w życiu Clausewitza, dzieło to nigdy nie zostało wkomponowane w *O wojnie*, gdzie większość odwołań do wydarzeń z 1815 r. obejmuje luźne aluzje do dobrze znanych faktów lub zająć. Istnieją tylko dwie rozszerzone dyskusje na temat kampanii pod Waterloo w *O wojnie* (na s. 310, 328–329 w tłumaczeniu Howarda i Pareta) – krótka, dotycząca pochodu Zieten na początku kampanii, i druga na temat zakwaterowania żołnierzy. Wellington pojawia się tylko dwa razy, a Wavre, o dziwo, wcale.

34 Moje stanowisko jest takie, że żadne z 13 użyczeń słowa „absolutny” w księdze I (15 w wersji niemieckiej) nie odnosi się do wojny absolutnej i że „wojna idealna” jest czystą abstrakcją, wywodzącą się z wojny absolutnej z księgi VIII, ale całkowicie niezakorzenioną w rzeczywistym – głównie napoleońskim – świecie tej pierwszej. Odrotnie twierdzi Hew Strachan: *idea wojny absolutnej wypełnia Księgę I, rozdział I*. Obszerna dyskusja Jona Sumidy na ten temat jasno wskazuje, że traktuje on dyskusję o wojnie idealnej z księgi I jako dyskusję o wojnie absolutnej. Dyskusja Jana Willema Honiga na temat wojny absolutnej wyraźnie zakłada, że „logiczna fantazja” Clausewitza o wojnie idealnej jest o wojnie absolutnej. W rezultacie większość kryteriów, które wymienia, wyraźnie nie może być ani spełniona, ani nie można się do nich zbliżyć w świecie rzeczywistym, co czyniłoby wątpliwym argument Clausewitza z księgi VIII, mówiący, że dowódcy powinni dążyć do zbliżenia się do wojny absolutnej kiedykolwiek jest to możliwe. Wpływy artykułu filozofa W.B. Galliego, będący recenzją tłumaczenia *O wojnie* Howarda i Pareta, *Clausewitz and the State* Pareta oraz *Penser la guerre* Raymonda Arona, również traktuje dyskusję z rozdziału 1 księgi I jako dyskusję o wojnie absolutnej. To zamieszanie może być kluczem do zrozumienia pogardliwego odrzucenia przez Galliego tego rozdziału, mimo że wyrażał podziw dla wielu „wspaniałych spostrzeżeń”, jakie Clausewitz ma do zaferowania. H. Strachan, *Carl von Clausewitz's »On War«*, s. 151. Vide: J. Sumida, *Decoding Clausewitz*, s. 123–24; J.W. Honig, *Problems of Text and Translation*, s. 57–73, zwłaszcza 64, 66; W.B. Gallie, *Clausewitz Today*, „European Journal of Sociology”, v. XIX (1978), s. 143–167.

w księdze VIII, gdzie zmienia się relacja między wojną absolutną a wojną rzeczywistą. W jednym miejscu Clausewitz pisze (jest więcej takich przykładów), że *naszymi własnymi oczyma widzimy, jak wojna osiągnęła ten stan absolutnej perfekcji*³⁵. Jednakże w kilku innych miejscach wydaje się, że Napoleon zaledwie zbliżył się do platońskiego ideału, do nieosiągalnej abstrakcji, podobnej do (ale znacznie mniej wyraźnej) „logicznej fantazji” wojny idealnej z księgi I: *Od czasu Bonapartego wojna... dość ściśle zbliżyła się do swojego prawdziwego charakteru, swojej absolutnej perfekcji... wojna sama w sobie przeszła znaczące zmiany... które przybliżyły ją do jej absolutnej formy*³⁶. W testowych, eksperymentalnych próbach w księdze VIII, wojna absolutna jest formą, do której żołnierz musi starać się przybliżyć *kiedy może lub kiedy chce*³⁷. Z drugiej strony, w księdze I „wojna idealna” jest nie tylko wyraźnie nieosiągalna; Clausewitz podkreśla, że musi ona być odrzucona jako model rzeczywistej rywalizacji. Zatem jeśli koncepcja wojny idealnej w oczywisty sposób wywodzi się z pojęcia wojny absolutnej, musimy postrzegać wojnę idealną jako nowy kierunek.

Tak więc w większości księgi VIII wciąż istnieje liniowy zakres wojny, z jednej strony niska energia/niewielkie umiejętności, a z drugiej wysoka energia/duże umiejętności. Clausewitz opisał ten niski koniec jako „wojny obserwacyjne”, stosując ów mdły wizerunek do wszystkich europejskich wojen ery przedrewolucyjnej, tym samym podając w wątpliwość jego

35 *On War*, Book VIII, s. 580. Oczywiście jest możliwe, że kiedy Clausewitz prezentuje wojnę absolutną jako coś, co sam w rzeczywistości widział, iż miało miejsce, używa hiperboli i oczekuje, że czytelnik to rozpozna. Niemniej jednak, w księdze VIII różnica między „czystym konceptem” a rzeczywistymi osiągnięciami Napoleona pozostaje minimalna. Szukając wyjaśnienia tego zamętu, Jon Sumida uznał za konieczne wymyślić określenie „(rzeczywista) wojna absolutna” w celu omówienia rzeczywistych przypadków (szczególnie pod względem wojny ludowej), które wydają się odzwierciedlać przemoc pchniętą do zaciekłych skrajności. Vide: J. Sumida, *Decoding Clausewitz*, s. 125.

36 Te dwa ważne przykłady pojawiają się na s. 592-3 i 610 w tłumaczeniu Howarda i Pareta. Najbardziej obiecujący przykład wojny absolutnej jako nieosiągalnej abstrakcji pojawia się na s. 582, na początku księgi VIII, rozdziału 3A i stanowi, że *wojna absolutna nigdy nie została w rzeczywistości osiągnięta*. Niestety, jest to irytująco niedokładne tłumaczenie oryginału. W rzeczywistości cała sekcja, składająca się z pięciu akapitów, jest niezrozumiała w wersji Howarda i Pareta i jestem zmuszony zwrócić się do Jollesa, aby wydobyć z niej jakiś sens. W niemieckim oryginale czytamy: *Je mehr das Element des Krieges ermäßigt ist, um so häufiger werden diese Fälle, aber so wenig wie je in einem Kriege die erste der Vorstellungsarten vollkommen wahr ist, ebenso wenig gibt es Kriege, wo die letztere überall zutrifft und die erstere entbehrlich wäre* (s. 957 u Hahlwega). Wersja Jollesa: *im bardziej składnik wojny jest modyfikowany, tym powszechniejsze są te przypadki, ale tak rzadko jak pierwszy pogląd był kiedykolwiek zrealizowany w jakiegokolwiek wojnie, tak rzadko istnieje jakakolwiek wojna, w której ten ostatni jest prawdziwy we wszystkich aspektach, a ten pierwszy może być pominięty* (ang. *The more the element of war is modified, the more common these cases become; but as little as the first of the views was ever completely realized in any war, just as little is there any war in which the last is true in all respects, and the first can be dispensed with*). Termin „wojna absolutna” w ogóle nie pojawia się w tym zdaniu, aczkolwiek rozsądne byłoby wnioskowanie, że jest tym, do czego odnosi się Clausewitz, jednak – co istotniejsze – zdanie minimalizuje, ale nie eliminuje rzeczywistego występowania wojny absolutnej w świecie rzeczywistym. W każdym razie dyskusja jasno ukazuje, że pełna realizacja wojny absolutnej jest w najlepszym wypadku nieco ponad sferą osiągalności.

37 *On War*, Book VIII, s. 581. To pojęcie nie zanika w księdze I. Cel „rozbrojenia” przeciwnika pozostaje zarówno największym zagrożeniem dla własnych sił, jak i preferowaną opcją wtedy, kiedy jest to możliwe. To jeden aspekt modelu wojny idealnej, do którego istotnie można dążyć i który może zostać osiągnięty w rzeczywistości.

ślusznosc³⁸. Było to „coś niespójnego i niekompletnego”, w niemieckim dosłownie „połowa”³⁹. Przeciwnie ekstremum stanowiły dzikie ataki przemocy, w których armie były niszczone, a państwa zredukowane do błagających o pokój. Clausewitz rozpoznał jednak, że ekstremalne formy wojny były rzadkie wśród cywilizowanych ludów i zrozumiał na wczesnym etapie swojej ewolucji, że polityka stanowiła zarówno siłą napędzającą, jak i modyfikującą⁴⁰. Rewolucja francuska wyraźnie dostarczyła bardzo dużą dawkę energii do systemu, Napoleon Bonaparte zaś dostarczył wiele umiejętności – obie były stopniowo absorbowane i ostatecznie zostały opanowane przez jego przeciwników.

Kluczowe aspekty wojny absolutnej uwzględniają nie tylko jej energię, przemoc i umiejętności, lecz także jej „zdecydowanie”: jest *całkowicie rządzona i nasycona potrzebą decyzji*⁴¹. „Decyzja” stanowi tutaj podchwytliwe słowo. Dla wielu historyków wojskowości „decydująca bitwa” jest po prostu dużą bitwą, którą można z przekonaniem opisać jako zwycięską dla jednej lub drugiej strony – a może być po prostu „bitwą wystarczająco interesującą, aby usprawiedliwić twój zakup mojej książki na jej temat”. Clausewitz szuka wydarzenia, które rzeczywiście miało decydujący wpływ na coś ważnego politycznie: przede wszystkim „decyzji o zawarciu pokoju”⁴². Prawdziwie decydująca bitwa lub kampania prowadzi bezpośrednio do pokoju, ponieważ przekonuje przegranego, że jego własne cele są nieosiągalne. Najlepszą alternatywą jest zaakceptowanie minimalnych żądań przeciwnika. To powoduje, że przekonania przegranego mają znaczenie. W klarowniejszym sformułowaniu księgi I (a szczególnie notatki z 1827 r.) celem energetyczniejszej formy wojny jest uczy-

38 Zdaniem Clausewitza, z księgi VIII konserwatywne mocarstwa prowadziły taką wojnę do roku około 1809 albo nawet później. Grupowanie europejskiego sposobu prowadzenia wojny w latach 1648–1789 (albo nawet 1809) pod etykietą „wojen obserwacyjnych” jest dziwnym i jawnie niesatysfakcjonującym sposobem charakteryzowania wielu ciężkich potyczek tamtej ery. Ignoruje ogromne kontekstowe różnice, które Clausewitz rozumiał bardzo dobrze, jak również osiągnięcia Marlborough i Fryderyka. Na przykład bitwa pod Blenheim z 1704 r. – bitwa koalicyjna po obu stronach – zakończyła się druzgocącym zwycięstwem Marlborough i Eugeniusza, które mocno przypominało Jenę lub Waterloo. W każdym razie konflikt nie może być wojną obserwacyjną, jeśli jedna ze stron agresywnie dąży do zniszczenia zdolności drugiej strony do prowadzenia wojny.

39 *On War*, Book VIII, s. 580; *Vom Kriege*, p. 953 u Hahlwega: *zu einem Halbdinge, zu einem Wesen ohne inneren Zusammenhang*.

40 Wielu współczesnych komentatorów *O wojnie* skupia się na tym, co najwyraźniej wydaje się nowym pojęciem, mianowicie, że wojna jest wyrazem polityki. To zawsze zdawało się szczególnie wprawiać w osłupienie Amerykanów. Ten aspekt myślenia Clausewitza nie zwrócił dużej uwagi w XIX stuleciu, najwyraźniej dlatego, że była to wiedza powszechna. Na przykład w niechętniej pochwalę Clausewitza przez księcia Wellingtona za uchwycenie relacji między polityką a strategią w jego odpowiedzi na *Der Feldzug von 1815. Wellington's Memorandum on the Battle of Waterloo*, 24 September 1842, w *Supplementary Despatches, Correspondence, and Memoranda of Field Marshal Arthur Duke of Wellington*, London 1863, s. 10–530.

41 *On War*, Book VI, s. 488–489 – jedyna prawdziwa dyskusja na temat wojny absolutnej poza księgą VIII. Drugie odwołanie zawiera niewiele informacji (s. 501).

42 Wierzę, że zastosowałyby to określenie do innych wojskowych decyzji o dużym politycznym znaczeniu, np. Blenheim w 1704 r. Bitwa niewątpliwie nie zakończyła wojny o sukcesję hiszpańską, ale wykluczyła Bawarię z wojny, zamknęła jeden z teatrów operacji i zapewniła, że wojna nie zakończyła się wcześniejszym upadkiem Austrii. Jedynym odwołaniem Clausewitza do Blenheim jest jednak lekceważąca uwaga o braku profesjonalizmu francuskiej armii w owym czasie (s. 625).

nienie decyzji politycznych przeciwnika *nieistotnymi*. Jeśli zostanie „rozbrojony”, nie będzie dłużej miał środków militarnych do powstrzymania zwycięzcy przed narzuceniem jego własnych warunków. Strach przed byciem rozbrojonym może oczywiście prowadzić potencjalnego przegranego do zawarcia pokoju, z założeniem, że polityczne cele jego przeciwnika nie są zbyt skrajne. Żaden rząd nie robi się „zmęczony” istnieniem, dlatego „strategia na wyczerpanie” albo *Ermattungsstrategie*, jak nazwał to Hans Delbrück, jest trudna do zastosowania w celu osiągnięcia „zmiany reżimu”.

Clausewitz rzadko wyobrażał sobie zmianę reżimu, faktyczną eliminację przeciwnika politycznego. Jego wojny zazwyczaj kończyły się traktatami pokojowymi, a zwycięskie i pokonane rządy szły naprzód. Z całej „absolutności” zwycięstw wojskowych Napoleona, jego cele polityczne – przynajmniej w przeciwieństwie do innych wielkich mocarstw – według późniejszych standardów były raczej ograniczone. Nawet Prusy, po klęsce z lat 1806–1807 rażąco zredukowane pod względem terytorium i siły, okupowane i przyłączone do zdominowanej przez Francję koalicji, nie postrzegały swojej dynastii jako usuniętej z urzędu⁴³. Clausewitz sugeruje⁴⁴, że cele polityczne Napoleona były modulowane przez uznanie, iż przeciwnicy w rodzaju dynastii Habsburgów mieli tak wielką głębię strategiczną, że dążenie do ich faktycznego zniszczenia wymagałoby wywołania ukrytych energii, które byłyby poza jego kontrolą. Jego „absolutnym” sposobem prowadzenia wojny często było prowadzenie „bitwy na zniszczenie” jako formy *Ermattungsstrategie* w celu osiągnięcia ograniczonych, ale istotnych celów politycznych. Cele wojny absolutnej są więc celami *wojskowymi* bez bezpośredniego odwołania do rodzaju lub skali celów politycznych, które mają wspierać. W rzeczy samej zawsze jest preferowane „rozbrojenie” przeciwnika – stanowi domyślną opcję, nawet biorąc pod uwagę ograniczone cele polityczne, jeśli może być osiągnięte kosztem współmiernym do celów politycznych. Na przykład Stany Zjednoczone dążyły do ograniczonych politycznych celów podczas wojny meksykańskiej z lat 1846–1849, a uczyniły siły meksykańskie całkowicie nieefektywnymi przy akceptowalnie niskich kosztach. W wojnie francusko-pruskiej z lat 1870–1871 Związek Północnoniemiecki miał ograniczone cele polityczne. Prusy zwyczajnie chciały, żeby Francja nie wtrącała się w wewnętrzną politykę Niemiec; upadek rządów Napoleona III był nieprzyjemną i niepokojącą niespodzianką. Podobnie ograniczony cel zajęcia części Alzacji i Lotaryngii został osiągnięty już po zwycięstwie. Ale osiągnięcie tych celów wymagało całkowitego zdyskwalifikowania armii Napoleona III. Została ona wzięta do niewoli w niemal nietkniętym stanie, następnie wypożyczona nowemu tymczasowemu rządowi francuskiemu do zdławienia Komuny Paryskiej, tym samym przyczyniła się do przywrócenia silnego państwa u niedawnego przeciwnika Niemiec.

43 Można argumentować, że Hiszpania była tu wyjątkiem, aczkolwiek wątpliwe, czy Hiszpanię w owym czasie można kwalifikować jako „wielkie mocarstwo”. W każdym razie wewnętrzna polityka Hiszpanii była w stanie takiego rozkładu, że zmiana reżimu bez wątpienia wydawała się łatwiejsza niż jakakolwiek inna praktyczna alternatywa. Niemniej nie udało się. Innym wielkim wyjątkiem w tym okresie była determinacja aliantów do obalenia Napoleona w latach 1814–1815, ale Francja jako państwo wyłoniła się nie tylko nietknięta, lecz jako pełnoprawny członek „koncertu mocarstw”, z nadal obowiązującymi wieloma aspektami, a nawet personelem napoleońskiego reżimu.

44 *On War*, s. 160.

W przypadku wojny secesyjnej koszt zniszczenia sił zbrojnych Konfederacji w celu wyeliminowania jej jako państwa był rzeczywiście wysoki, ale Unia oceniła te koszty jako współmierne i współcześnie osąd ten wydaje się uzasadniony. Zniszczenie nie jest jednak zawsze dostępną opcją. Niektórzy wrogowie są zwyczajnie zbyt potężni, aby można było ich zniszczyć, bez względu na to, jak wiele jedna strona jest gotowa poświęcić, nieudane starania zaś mogą okazać się katastrofalne. W takich przypadkach jedynym dostępnym celem jest cel ograniczony. Zdziwiająco często jest on osiągany nawet przez słabszych graczy⁴⁵.

Problemy związane z tłumaczeniem i tonem

Wiele istotnych problemów związanych z tłumaczeniem zostało poruszonych gdzie indziej w tym tekście oraz w przypisach. W tym miejscu naszym celem jest skupienie się na terminologii Clausewitza, dotyczącej intensywnego krańca spektrum wojny rzeczywistej. Jest to jednak jedynie ułamek większego problemu tłumaczeniowego. Angielskie tłumaczenia (nawet Jollesa) systematycznie zniekształcają terminologię Clausewitza. Jego *Politik* jest rutynowo zamieniana na jednostronną angielską *policy*, chyba że kontekst wydaje się tak rażąco interaktywny, że musi zostać – z wyraźną niechęcią – oddane jako *politics*. Konieczne jest używanie dwóch terminów, ale należy mieć na uwadze jasne i zasadne kryteria dotyczące stosowania danego terminu. Takie kryteria praktycznie nie są omawiane przez tłumaczy⁴⁶. Wiele nawiązań Clausewitza do państwa (niem. *Staat*), jego potęgi albo sił zbrojnych jest powszechnie określanych jako „narodowe”⁴⁷. Jego odniesienia do „ludzi” są często tłumaczone jako „naród” bez względu na to, czy odwołuje się do etnicznego narodu w kulturowym sensie (do czego z reguły używał słowa *Nation*), czy zwyczajnie do populacji państwa – powiedzmy Austrii (jako wielojęzycznego imperium Habsburgów). Są to znaczące znie-

45 U wielu autorów piszących o Clausewitzu widać tendencję do mylenia lub łączenia celów wojskowych z celami politycznymi. Te kategorie muszą być rozważane osobno, ponieważ nasz cel zdecydowanego pokonania sił zbrojnych na polu bitwy albo nawet całego aparatu wojskowego przeciwnika nie oznacza, że mamy również zamiar zniszczyć jego polityczne przywództwo. Ten aspekt modelu Clausewitza jest często źle zrozumiany. Vide: przykładowo interesujący rosyjski pogląd ostatnio wyrażony przez Aleksieja Fienienkę: w *latach 1820, niemiecki myśliciel Carl von Clausewitz rozróżnił dwa rodzaje wojny - wojnę totalną i wojnę ograniczoną. Wedle Clausewitza różnią się one nie ilością poległych i skalą akcji wojskowych, ale modelem zwycięstwa. Celem wojny totalnej jest zniszczenie przeciwnika jako celu politycznego. Celem wojny ograniczonej jest zmuszenie przeciwnika do pożądanego kompromisu*. Byłoby interesująco dowiedzieć się, czy jest to dokładne zobrazowanie argumentu Fienienki z rosyjskiego oryginału jego artykułu czy rosyjskiego tłumaczenia *O wojnie*, które Fienienko cytuje. A. Fenenko, *War of the Future—How Do We See It?*, Russian International Affairs Council, 6 May 2016, http://russiacouncil.ru/en/inner/?id_4=7645#3/. Odwrotnie, istnieją podobieństwa: odsunięcie od władzy politycznych przeciwników może być wynikiem przypadku (np. wojna francusko-pruska) lub może dojść do tego bez rzeczywistego rozbrojenia wojskowej opozycji. Przykładowo, mierząc się z porażką w 1943 r. włoski rząd sam obalił reżim Mussoliniego, zanim włoskie siły zbrojne zostały zniszczone, aczkolwiek domniemani sojusznicy w Niemczech zareagowali wtedy rozbrojeniem większości ich sił zbrojnych i okupacją kraju. Takie złożoności nie stanowią problemu dla analitycznego schematu Clausewitza, który jest niesamowicie elastyczny i zawsze daje się modulować przez szczególnie okoliczności polityczne.

46 Uwagi Michaela Howarda na ten temat są omówione w dwóch artykułach (Jana Willema Honiga i moim) zamieszczonych w *Clausewitz in the Twenty-First Century*, eds. H. Strachan, A. Herberg-Rothe, s. 70–73, 76, 83–86.

47 Vide: przykładowo *On War*, H/P, s. 579, gdzie *Staatsleben* jest tłumaczone jako „national affairs”.

kształcenia, zakorzenione w późniejszej ideologii państwa narodowego, anachroniczne w odniesieniu do czasów Clausewitza oraz ówczesnych poglądów i jeszcze bardziej anachroniczne w odniesieniu do naszych własnych.

Clausewitz silnie identyfikował się z Prusami, dynastycznym państwem w ramach wielopaństwowej strefy geograficznej Niemiec, a jego niezaprzeczalny niemiecki nacjonalizm nie przekładał się na wołanie o zjednoczone, niemieckie państwo narodowe. Te błędy wzmagają zniekształcenie jego wpływu na późniejsze wojny europejskie oraz błędne twierdzenie współczesnych autorów „nowych wojen”, wedle których słuszność jego idei – o ile w ogóle takowa istnieje – jest ograniczona do wojen między umundurowanymi armiami państw weberowskich (kolejny anachronizm).

Podobnie problematyczne jest przełożenie na angielski terminologii Clausewitza dotyczącej intensywnego końca spektrum wojny. Ani wojna absolutna z księgi VIII, ani wojna idealna z księgi I nie są w żaden znaczący sposób tożsame z „wojną totalną” jako terminem używanym w XX wieku i stosowanym przez krytyków Clausewitza – między innymi B.H. Liddella Harta, który nieustannie nazywał go „apostolem wojny totalnej”. W rzeczywistości oprócz przypadkowych odwołań do teatru wojny jako „totalnej areny wojny” i hipotetycznej sytuacji („nawet jeśli wojna byłaby wojną totalną”, z wyraźną implikacją, że nie jest) wyrażenie „wojna totalna” w ogóle nie pojawia się w *O wojnie*⁴⁸. „Wojna totalna” nie jest dobrze zdefiniowanym pojęciem, ale najlepiej rozumieć ją jako przepis na prowadzenie wojny uosabiany przez idee gen. Ericha von Ludendorffa, który faktycznie sprawował kontrolę nad niemieckim wysiłkiem wojennym w czasie pierwszej wojny światowej. Wymaga całkowitego podporządkowania polityki i ekonomii wysiłkowi militarnemu – idea taka byłaby przeciwieństwem idei Clausewitza. Polega na założeniu, że całkowite militarne zwycięstwo lub porażka są jedynymi opcjami, nawet jeśli cele polityczne są ograniczone (jak to było w przypadku wielkich mocarstw przez większość czasu w trakcie rzekomej wojny totalnej z lat 1914–1918). Koncepcja wojny totalnej nie zawiesza wpływu czasu i miejsca, w przeciwieństwie do czystej abstrakcji wojny idealnej Clausewitza. Podobnie jak wojna idealna, ignoruje jednak realia polityki i właśnie dlatego okazała się tak katastrofalna dla praktykujących ją. Ludendorff był w pełni świadom, że jego argumenty stały w sprzeczności z tymi z *O wojnie*, pisząc, że *wszystkie teorie Clausewitza powinny zostać odrzucone*⁴⁹.

Również częste podkreślanie przez Clausewitza roli „zniszczenia” (niem. *Vernichtung*) sił przeciwnika nie ma nic wspólnego z masowym morderstwem lub ludobójstwem. Określenie Clausewitza (i liczne alternatywne terminy, których Clausewitz, zawsze ostrożny w tworzeniu żargonu, używał w tym samym celu) jest często tłumaczone jako „anihilacja” albo na-

48 *On War*, H/P s.280 i 605. Ów brak połączenia jest również omawiany przez Honiga z podobnym rezultatem, przy czym ten prawidłowo kładzie nacisk na fakt, że wojna totalna miała być formą wojny rzeczywistej, nie abstrakcją lub ideałem. *Problems of Text and Translation*, pp. 64–65).

49 Po porażce Niemców pod Verdun w 1916 r. Ludendorff wraz z Hindenburgiem przejęli kierunek niemieckiego wysiłku wojennego, wykraczający daleko ponad odpowiedzialność wojskową. Zasadniczo odsunęli cesarza na bok i często określani są jako de facto wojskowi dyktatorzy. Vide.: E. Ludendorff, *Der totale Krieg*, München 1935. Cytat pochodzi z E. Ludendorff, *Meine Kriegserinnerungen*, Berlin 1919, s. 10, przytoczony w: H. Speier, *Ludendorff: The German Concept of Total War*, w *Makers of Modern Strategy*, ed. E. Mead Earle, Princeton 1944, s.306–321.

wet „eksterminacja”. Niekiedy jest tłumaczone w sposób mniej niepokojący jako „porażka” albo „całkowita porażka”. W żadnym jednak miejscu Clausewitz nie postuluje akcji wykraczającej ponad to, co jest konieczne do uczynienia siły [zbrojnej – przyp. S.G.] przeciwnika nieefektywną: *[siły przeciwnika] muszą zostać postawione w takim położeniu, aby nie mogły dłużej prowadzić walki. Kiedykolwiek używamy określenia „zniszczenie sił zbrojnych przeciwnika” [niem. Vernichtung der feindlichen Streitkraft – Ch.B.], tylko to mamy na myśli*⁵⁰.

Niekiedy uczeni i moralizatorzy nazbyt emocjonują się tą terminologią w *O wojnie*. Zazwyczaj obiektywny i zrównoważony Hew Strachan brzmi dość oskarżycielsko w twierdzeniu, że ci, którzy próbują mitygować implikacje doboru słów przez Clausewitza, nie znajdują pocieszenia w jego prezentacji »porażki« jako alternatywy. W dalszej części rozdziału definiuje on, co ma na myśli poprzez porażkę: »po prostu zniszczenie sił przeciwnika, czy to poprzez śmierć, uszkodzenie lub jakikolwiek inny środek«. Słowo, którego Clausewitz tutaj używa do określenia porażki (niem. Überwindung), jest co prawda stosunkowo wolne od konotacji do rzezi, którą jego własna definicja oznacza, ale w innych miejscach porażka jest przywoływana przez silniejsze wyrazy, takie jak „upadek” (niem. Untergang) i skrajne wyczerpanie (niem. Niederwerfung)⁵¹. Strachan przechodzi ze zgorzaniem do narzekania, że Clausewitz opowiadał się za energicznym pościgiem po tym, jak siły przeciwnika zostaną pokonane, rozumując (prawidłowo), że to głównie w taki sposób można zadać mu niewspółmierne straty.

Ten oskarżycielski ton jest dla mnie niezrozumiały. Clausewitz był Niemcem piszącym po niemiecku, w języku, w którym wydarzenia w angielskim opatrywane złagodzoną metką „bitew” są nazywane *Schlachten* – dosłownie rzezie (ang. *Slaughters*); *vernichten* dosłownie znaczy coś w rodzaju „kierować coś w stronę nieegzystencji” [niszczyć, likwidować – przyp. S.G.], więc unicestwienie (ang. *annihilation*) jest sensownym przekładem na angielski. W rzeczy samej było ono później użyte w sensie ludobójstwa, tak jak *Vernichtungslager* w sensie „obóz zagłady”, ale łączenie języka Clausewitza z Holocaustem jest groteskowym anachronizmem. Tym, co według Clausewitza należy zniszczyć, jest zdolność przeciwnika do walki, a nie sam przeciwnik, aczkolwiek można oczywiście targnąć się na to drugie, jeśli jest to zarówno pożądane, jak i opłacalne. Ale w tym miejscu mówimy już nie o celu wojskowym tylko o celu politycznym. Zanim ktokolwiek stwierdzi, że idea ta jest moralnie odpychająca lub nazwie ją archaiczną, powinien rozważyć całkowicie godną pochwały obietnicę prezydenta Obamy dotyczącą ISIS: *zetrzeć tę podłą organizację terrorystyczną z powierzchni ziemi* (ang. *to wipe this vile terror organization off the face of the earth*)⁵². Należy zadać sobie pytanie, co dokładnie siły zbrojne współczesnych demokracji liberalnych zamierzają zrobić z siłami zbrojnymi przeciwnika. Czy kładzenie nacisku na pościg jest standardowym aspektem współczesnych wojskowych

50 On War (Book I), H/P s. 90. Zarówno wersja Howarda i Pareta oraz Jollesa (powstała podczas II wojny światowej) czasami tłumaczą Clausewitzowskie użycie słowa *Vernichtungskriege* jako wojnę na zniszczenie (ang. *war of extermination*).

51 H. Strachan, *Carl von Clausewitz's »On War«: A Biography*, 2007, s. 135.

52 J. Hirschfeld Davis, *Obama Reports Gains, and 'Momentum,' Against ISIS*, „New York Times”, 13 April 2016.

doktryn USA i Wielkiej Brytanii?⁵³ Odpowiadając na te pytania, pozostaje nam zastanowić się, jakich obłudnych eufemizmów powinien być użyć Clausewitz. Oskarżanie Clausewitza o opowiadanie się za „rzeźnię” czynni go winnym niczego więcej, jak tylko przyznania, że wojna wymaga użycia śmiertelnej przemocy na wielką skalę – tyle że w języku niemieckim⁵⁴.

Podobny problem pojawia się z kolejnym słowem, które w naszych angielskich tłumaczeniach jest traktowane praktycznie jako synonim *Vernichtung*. Rzeczywiście, Clausewitz używa tego terminu do określenia zasadniczo tego samego elementu jego schematu – dążenia do efektywnego obezwładnienia sił zbrojnych przeciwnika. *Niederwerfung* dosłownie oznacza „tłumienie” (ang. *throw-down-ment*) przeciwnika⁵⁵. Tłumaczenie tego jako

53 *Pościg*. Rolą pościgu jest pojmienie lub odcięcie wrogich wojsk próbujących uciec lub uciekających jednostek, w celu pokonania lub zniszczenia ich. Powinien rozwijać się ze skutecznej eksploatacji i rozpocząć się, gdy cel jest zniechęcony i zaczyna rozpadać się pod presją. Pościg może obrać za cel przeciwnika, który szuka ucieczki z zainicjowanej przez niego samego zasadzki. W tym przypadku kluczowe będzie szybkie podążenie jego śladem w celu odjęcia go, zanim zdąży się wycofać z terenu przeciwnika. Army Doctrine Publication: Operations, Ministry of Defence, UK, NOV 2010, pp. 8–12.

54 Wszystkie te kwestie odnoszą się do istotnego problemu, którego nie chcę omawiać w tym artykule, ale o którym jednak należy wspomnieć. W szczególności brytyjscy autorzy od 1914 r. mają tendencje do obwiniania Clausewitza za szalone dążenie mocarstw do całkowitego zwycięstwa wojskowego podczas I wojny światowej, mimo olbrzymiego politycznego ryzyka i szokujących kosztów ludzkich, które za sobą pociągnęły, oraz mętnych i przejściowych celów politycznych, do których dążyły. To oskarżenie, przekazane dalej przez łańcuch akolitów, zapoczątkował i długo utrzymywał Liddell Hart. Jego prawdziwe poglądy były niesamowicie skomplikowane, a jego publiczne oświadczenia nieszczerze. Kontynuowanie polityki Liddella Harta w tej kwestii przez J. Keegana jest godne pożałowania. Zdecydowanie bardziej wyszukany i zniuansowany pogląd H. Strachana należy traktować poważniej, ale ostatecznie wydaje się, że zbytnio uległ on wpływom brytyjskiej tradycji i jego osobistego żalu związanego z tragedią Wielkiej Wojny. Moim zdaniem, to oskarżenie jest urojone – przypadek akademików, którzy wybitnie wyolbrzymiają znaczenie intelektualisty wojskowego. Prawdziwa przyczyna niemieckiej wytrwałości w tej kwestii leży w domowej klasie politycznej (jest to zasadniczo teza Fritza Fischera). Niezachwiane i silne poparcie opinii publicznej, jakim długo cieszyły się rządy praktycznie wszystkich walczących stron, było zakorzenione w rozpowszechnionej ideologii, dzisiaj określanej mianem „darwinizmu społecznego” (konkluzja, która absolutnie nie ma nic wspólnego z Darwinem). Twierdzą, że Wielka Wojna potoczyłaby się tak samo niezależnie od tego, co napisał Clausewitz. Jakikolwiek bardziej wyrobiony czytelnik *O wojnie* dostrzegłby mądrzejszy sposób myślenia niż ten, który został zastosowany przez liderów w 1914 r. i który doprowadził do zgoła innych działań. Hans Delbrück, uczeń Clausewitza, zaciekle przeciwstawiał się niemieckiemu sposobowi prowadzenia wojny w wymiarze strategicznym, a główny wykonawca tej strategii Ludendorff głośno obwieszczał zerwanie z wrażliwością Clausewitza. Z całą pewnością nie powinniśmy obciążać Clausewitza odpowiedzialnością za idiotyzmy popełnione przez europejskich mężów stanu w sto lat po jego śmierci. Czynienie tego oznaczałoby twierdzenie, że w obawie przed mylną interpretacją nieuważnych czytelników, nie powinniśmy na poważnie pisać o groźnych ludzkich słabościach. Niemniej jednak istnieje pewien przypadkowy związek – wykrzywiony i barokowy splot intelektualnej gmatwaniny, która jest irytująco trudna do rozwikłania – między jasnością, z jaką Clausewitz przedstawił cel rozbrojenia przeciwnika, a pełną determinacją bezwzględnością, z jaką armie od tamtej pory dążyły do osiągnięcia celu rozbrojenia. Vide: J. Mearsheimer, *Liddell Hart and the Weight of History*, Ithaca 1988, s. 1–5; Ch. Bassford, *Clausewitz in English: The Reception of Clausewitz in Britain and America, 1815–1945*, Oxford 1994, s. 128–143; Ch. Bassford, *John Keegan and the Grand Tradition of Trashing Clausewitz*, „War in History”, November 1994, s. 319–336; F. Fischer, *Germany's Aims in the First World War*, New York 1967; F. Fischer, *War of Illusions*, New York 1973; F. Fischer, *World Power or Decline: The Controversy Over Germany's Aims in the First World War*, New York 1974.

55 *Niederwerfung* i jej odmiany są rozrzucone w *O wojnie*, ale około 25% ich występowania pojawia się w pierwszych dwóch rozdziałach księgi I, a 50% w księdze VIII. *Niederwerfungsstrategie* Delbrucka jest zazwyczaj tłumaczona jako „strategia anihilacji”.

„zrzucenie” (ang. *throw*) albo „zdjęcie” (ang. *take-down*) może dobrze pasować do rozszerzonej metafory zapasów Clausewitza⁵⁶, ale poza tym nie oddaje zbyt wiele. Wszyscy angielscy tłumacze mają skłonność do tłumaczenia tego słowa jako „obalenie” (ang. *overthrow*), co może mieć sens dosłownie. Niestety wyraz „obalić” ma w angielskim zdecydowanie *polityczne* konotacje, a tym samym jest mocno mylący: w większości istotnych przypadków Clausewitz wyraźnie omawia wojskową porażkę *sił zbrojnych* przeciwnika bez odnoszenia się do politycznego zastosowania tego zwycięstwa.

Ponownie omawiając szeroką różnorodność wojny, ale tym razem wyraźnie w politycznym aspekcie, Clausewitz zauważa *różnicę, która oddziela śmiertelną walkę o polityczną egzystencję od wojny, którą wymuszony lub niepewny sojusz czyni przykrym obowiązkiem. W praktyce między tymi dwoma ma miejsce nieprzebrana gradacja*⁵⁷. Tutaj wyraźnie omawiamy zasięg motywowanej politycznie intensywności, nie zaś odróżnienie wojskowego rozbrojenia przeciwnika od szukania bardziej ograniczonych celów wojskowych. Pogoń za „polityczną egzystencją” przeciwnika może oznaczać wiele różnych rzeczy, w czasach Clausewitza najprawdopodobniej byłoby to zdetronizowanie dynastii, a nie eksterminacja państwa, jego rządzącej klasy i/lub populacji. Niemniej jednak każdy z tych ostatnich celów przypuszczalnie wymagałby wpiery rozbrojenia przeciwnika politycznego przez zniszczenie jego wojskowej zdolności do samoobrony.

W całej dyskusji Clausewitza wyraźnie widać, że można chcieć uczynić przeciwnika militarnie bezbronnym, dążąc do całkiem ograniczonych celów politycznych, tzn. rozbroić przeciwnika, zmusić go do podpisania traktatu pokojowego, a następnie wrócić do domu, pozostawiając go przy życiu, u władzy i zdolnego stanąć na nogi. Gotowym tego przykładem może być połączenie politycznych i wojskowych celów USA w przywołanej wcześniej wojnie meksykańskiej (1846–1849). Ale strategiczna anihilacja w dążeniu do ograniczonych celów politycznych przeciwko zdolnemu i zdeterminowanemu przeciwnikowi, który dysponuje znaczącymi zasobami oporu, jest generalnie bardzo kosztownym sposobem postępowania. W wielu przypadkach były to całkowicie nierealistyczny cel.

56 Płynna metafora zapasów jest zamaskowana we wszystkich trzech głównych angielskich tłumaczeniach przez tłumaczenie *Zweikampf* (dosłownie „walka dwóch” – ang. *two-struggle*) jako „pojedyńku”. Byłoby to doskonale poprawne, gdyby nie następująca zaraz potem ilustracja z dwoma zapaśnikami na zapaśniczej macie. Pojedynek z szablami lub pistoletami oferuje metaforę zupełnie inną od tej, którą Clausewitz w rzeczywistości prezentuje. Zapasy są rzadko rozstrzygane jednym uderzeniem, a w naszych kalkulacjach umiejętności nie mogą zastąpić surowej siły.

57 Jest to wersja z tłumaczenia Jollesa, z rozdziału 2 księgi I. Prawdziwe słowa Clausewitza brzmią *einem Vernichtungskrieg um das politische Dasein* co znaczy *wojna na zniszczenie dotycząca politycznej egzystencji* (ang. *a war of annihilation concerning the political existence*). Nie zrównuje *Vernichtungskrieg* z takim politycznym celem, lecz jedynie opisuje jedną konkretną możliwość. Jego rzeczywisty argument w tym paragrafie dotyczy nieskończonego zakresu politycznych motywów, dla których walczymy. Niestety Howard z Paretem przeformułował zdanie Clausewitza w taki sposób, że wydaje się podawać określoną definicję „wojny w celu zniszczenia” (niem. *Vernichtungskriege*) jako „walki o polityczną egzystencję” (ang. *a struggle for political existence*). Jak zawsze, problemem jest pragnienie tłumacza do zidentyfikowania „typu” wojny aniżeli do oddzielenia konkretnych kombinacji politycznych od wojskowych celów w danym przypadku.

Clausewitz utożsamiał *Niederwerfung* z *Entwaffnen*, dosłownie rozbroić lub pozbawić broni (ang. *dis-en-weapon*)⁵⁸. „Rozbroić” jest w zasadzie najbardziej dokładnym sposobem przetłumaczenia koncepcji, którą Clausewitz stara się wyrazić za pomocą tych wszystkich terminów, używanych do opisanego zniszczenia zdolności przeciwnika do stosowania militarnego oporu przed narzuceniem sobie celów politycznych. Rozbrojenie (ang. *disarm*) pojawia się dziesięciokrotnie w *O wojnie* w tłumaczeniu Howarda i Pareta. Kiedy jednak próbowaliśmy użyć słowa „rozbrojenie” jako celu wojskowego w doktrynie wojskowej korpusu piechoty morskiej, natrafiliśmy na zdecydowaną opozycję. Ewidentnie brzmiało to zbyt podobnie do „kontroli zbrojeń”. Członkom piechoty morskiej o wiele bardziej spodobało się określenie „anihilować”, choć niepokoiło ich również, jak będzie ono wyglądało na łamach „The Washington Post”.

W ten sposób angielskie tłumaczenie każdego z trzech terminów – *Vernichten* (występuje 118 razy), *Niederwerfen* (34), *Entwaffnen* (3) – waha się mniej lub bardziej losowo między anihilować, eksterminować, zniszczyć, obalić, całkowicie lub przytłaczająco pokonać i rozbroić (ang. *annihilate, exterminate, destroy, overthrow, defeat completely* lub *overwhelmingly*, oraz *disarm*). Niemniej jednak rzeczywisty cel wojskowy pozostaje takim, jakim go opisał Clausewitz – siły przeciwnika *muszą zostać postawione w takiej pozycji, aby nie były w stanie dłużej prowadzić walki*. Clausewitz jasno mówi, że można to osiągnąć za pomocą wielu różnych sposobów, niekoniecznie wymagających decydującej bitwy, ale biorąc pod uwagę, że jego tematem nie jest polityka *per se*, lecz prowadzenie operacji wojskowych, nie skupia się on na niewojskowych alternatywach. ■

Przetłumaczył
mgr SEBASTIAN P. GÓRKA

Absolwent Wyższej Szkoły Europejskiej w Krakowie oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przygotowuje rozprawę doktorską w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ na temat aktualności teorii wojny Carla von Clausewitza w dobie tzw. nowych wojen.

58 Życzliwi ludzie mogą oczywiście myśleć, że istniał jakiś genialny sposób na rozbrojenie albo pokonanie przeciwnika bez zbyt wielkiego rozlewu krwi, i mogą sobie wyobrazić, że jest to prawdziwy cel sztuki wojennej (niem. *Nun könnten menschenfreundliche Seelen sich leicht denken, es gebe ein künstliches Entwaffnen oder Niederwerfen des Gegners, ohne zuviel Wunden zu verursachen, und das sei die wahre Tendenz der Kriegskunst*). Book I, Chapter 1, section 3; H/P p.75; Hahlweg ed., p. 192.